

W każdym warszłacie pracy codziennym wysiłkiem walczymy o pokój

str. 2

„Mein Kampf“ Adenauera i walka niemieckiej klasy robotniczej o pokój

str. 2

# GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 233 (1152)

GDAŃSK, PIĄTEK 25 SIERPNI 1950 R.

CENA ZŁOTYCH 5.

Przed I Polskim Kongresem Obrońców Pokoju

## Zwiększoną wydajnością pracy utrwalamy pokój i pomagamy naszym braciom walczącym w Korei

### Wybory delegatów w całym kraju — Fala zobowiązań produkcyjnych

**WARSZAWA PAP.** Tysiącami ponadplanowych ton węgla i stali, produkcją szybszą, tańszą i lepszą odpowiada polska klasa robotnicza na zbrodnicze knowania imperialistów. Jak Polska długa i szeroka — wszędzie brzmi hasło: „Zwiększoną wydajnością pracy walczymy o trwały pokój i pomagamy braciom walczącym w Korei“.

### Ludność stolicy potępiła podżegaczy

W stolicy akcja wyboru delegatów została zakończona. Wśród 36 delegatów na I Polski Kongres Obrońców Pokoju i 355 delegatów na warszawska konferencję, znajdują się wybitni przodownicy pracy, uczeni, literaci — najofiarniejsi bojownicy o pokój. Na wszystkich konferencjach dzielnicowych uczestnicy ostro piętnowali podżegaczy wojennych i zobowiązywali się wzmoczyć produkcję.

### Kraków wybrał delegatów

23 sierpnia 1950 roku 16 wypróbowanych bojowników o pokój wybrało społeczeństwo Krakowa, jako swych delegatów na Kongres. Na liście 16 delegatów widnieją nazwiska: trzech profesorów szkół wyższych prof. dr. T. Marchlewskiego — rektora U. J. i przewodniczącego Woj. Komitetu O. P., Zb. Pronaszk — artysty malarza, rektora ASP i L. Słodzińskiego — rektora Politechniki. 6 robotników z krakowskich zakładów pracy i fabryk, wśród nich Romana Fracza — bezpartyjnego przodownika pracy z PPB, H. Czyżowej — racjo-

### Nasze spostrzeżenia

### Szkoły korespondencyjne

Niezwykle ważną innowacją w szkolnictwie dla dorosłych w nowym roku szkolnym jest utworzenie korespondencyjnych szkół ogólnokształcących dla pracujących. Szkoły te umożliwiają podniesienie poziomu wiedzy robotnikom i pracownikom, bez odrywania ich od warsztatu pracy. Pierwsze tego typu szkoły rozpoczynają w dniu 1 września swą pracę również w naszym województwie: w Gdańsku i Elblągu. W chwili obecnej prowadzone są zapisy słuchaczy do obu szkół.

W okresie zapisów poważne zadania przypadała do wykonania masowym organizacjom społecznym i związkowym w zakładach pracy. Do ogólnokształcących szkół korespondencyjnych powinni trafić przede wszystkim i w jak największej liczbie racjonalizatorzy, przodownicy pracy, wyróżniający się czy to w pracy zawodowej, czy w społecznej robotnicy. Zadaniem tych organizacji jest popularyzacja korespondencyjnej metody nauczania, wyjaśnianie robotnikom korzyści, jakie przyniesie im zdobycie wykształcenia ogólnego, dobieranie kandydatów do pierwszych w woj. gdańskim szkół.

Niektóre organizacje nie doceniły jednak tej sprawy. Do wodom tego był fakt nieobecności przedstawicieli organizacji masowych na specjalnej konferencji zwolanej w sprawie szkół korespondencyjnych w Prezydium WRN. Na zebranie to nie przybyli ani reprezentanci ORZZ, ani ZMP, ani przedstawicielki Liż Kobiet.

Związki zawodowe i organizacje masowe powinny okazać dla szkolnictwa korespondencyjnego więcej zainteresowania, dbając o należyta jego popularyzację i odpowiedni dobór kandydatów.

nalizatorki pracy, W. Igły — przodkującej robotnicy drukarni Nr 17, ob. Siusarczyk — ofiarnej robotnicy z Nowej Huty, J. Ciepały — robotnika Państwowej Wytwórni Sygnałów i M. Stolarczyk — bezpartyjnej robotnicy fabryki „Semperit“. Wybrani zostali również: ks. proboszcz W. Ryba, trzech studentów: M. Zak, Alicja Daiworek i E. Rutkowski oraz zasłużona mistrzyni sportu, mistrzyni świata w gimnastyce — H. Rakoczy.

### Tysiące ton stali i węgla ponad plan

Cała śląska młodzież robotnicza, idąc śladem górników z kopalni im. Wieczorka, masowo podejmuje liczne zobowiązania produkcyjne pod hasłem: „Zwiększoną wydajnością pracy walczymy o trwały pokój i pomagamy naszym braciom w Korei“.

ZMP-owska brigada górnicza z

kopalni „Wieczorek“ dla zmanifestowania swej solidarności z młodzieżą walczącą w Korei, postanowiła podnieść wydajność pracy do 130 proc., wydobywając systematycznie 246 ton węgla podczas jednej zmiany.

W kopalni „Stalin“ 16-osobowa młodzieżowa brigada produkcyjna Jana Grabowskiego postanowiła do końca sierpnia r. wydobyć dodatkowo 346 ton węgla, zaś brigada chodnikowa ZMP-owca Rafała Fojcik z kopalni „Debieńsko“ wydobędzie ponad plan 442 tony węgla.

Równie poważne zobowiązania podjęły zespoły ścianowe i chodnikowe kopalni „Lagiewniki“, które w wyniku podjętych zobowiązań przekraczać będą miesięczne zadania produkcyjne o 2.500 ton.

Najpoważniejsze zobowiązania podjął rebasek chodnikowy Jerzy Wojcik, który postanowił realizować swa normę w 200 proc.

Skladając zobowiązanie w imieniu pięciu zespołów filarowych kopalni „Chorzów“, przodownik pracy Henryk Biskup postanowił wydobyć w sierpniu 805 ton węgla ponad plan.

Przeszło 89.000 ton węgla ponad plan roczny wydobędzie załoga ko-

palni „Pstrowski“, gdzie długofalowe zobowiązania podjęło 1.828 górników.

Robotnicy stalowni huty „Pokój“, manifestując swą solidarność ze światowym obozem pokoju, wyprodukują we wrześniu br. 400 ton stali ponad plan.

### Zobowiązania robotników rolnych

Robotnicy zespołu PGR Udanin dla uczczenia Kongresu zobowiązali się przedterminowo zakończyć omloty we wszystkich gospodarstwach zespołu. Zespół Udanin wezwał do współzawodnictwa w wykonaniu omlotów i dostaw zbóż wszystkie zespoły okręgu wrocławskiego.

Żałoga Państwowego Gospodarstwa Rolnego Przyborów, zespół Rzeszów zobowiązała się zakończyć jesienną akcję siewną przed terminem, wykonując ją do dnia 25 września br.

Robotnicy zespołu Wójtówka w woj. olsztyńskim zobowiązali się wykonać przed terminem plan jesiennych kampanii siewnej. Robotnicy PGR z Ornety postanowili wyremontować we własnym zakresie 4 młocarnie i inne maszyny rolnicze, wykonać plan siewów jesiennych w 105 proc. oraz odstawić ponad plan 30 tuczników. Pracownicy zespołu Elżbiecin zobowiązali się zaorać i obsiać 60 ha odłogów.

### Faszystowskie represje za udział w antywojennej manifestacji

## Patrioci francuscy - bojownicy o pokój przed sądem wojskowym w Lyonie

GENEWA PAP. Z Paryża donoszą, że przed sądem wojskowym w Lyonie, którego gmach otoczyły silne oddziały policji i żandarmerii, rozpoczął się we wtorek proces 18 bojowników o pokój z Roannes.

Zostali oni aresztowani pięć miesięcy temu za udział w manifestacji przeciwko wystąpieniu z Roannes pociągu ze sprzętem wojennym.

Obawiając się demonstracji ludności Lyonu, władze francuskie postanowiły, że proces odbędzie się w forcie Montluc, w więzieniu, gdzie trzymano aresztowanych.

Wśród oskarżonych znajdują się kobiety, działacze związkowi, ro-

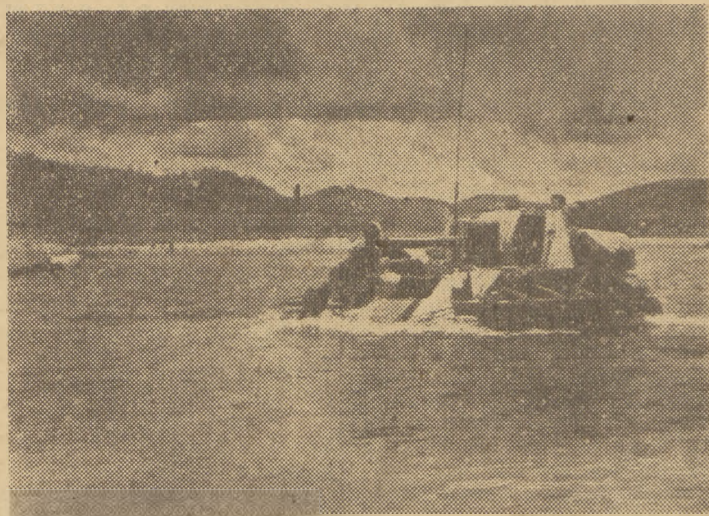
botnicy, inwalidzi, b. więźniowie obozu w Buchenwaldzie oraz uczestnicy Ruchu Oporu, których hitlerowcy więzili w tym samym forcie Montluc.

W chwili, gdy rozpoczął się proces, wokół fortu Montluc zgromadzili się liczne rzesze robotników Lyonu, którzy manifestowali swą solidarność z oskarżonymi. W okręgu lyońskim odbyły się wiece protestacyjne w zakładach pracy.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, jako pierwsza zabrała głos osk. Pitaval, sekretarka Związku Kobiet Francuskich dep. Loire, wskażując na doniosłość walki o pokój, prowadzonej przez naród francuski. Publiczność przyjała owacyjnie oświadczenie Pitaval. Oskarżony Goutorbe, sekretarz Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT) w Roannes, wyjaśnił, dla czego CGT wzywa ludność do protestowania przeciw transportowi broni. Współredaktor demokratycznej prasy „La Patriote de St. Etienne“ osk. Benoist, oświadczył, że jest dumny, iż brał udział w manifestacji.

Pozostali oskarżeni oświadczyli, że mimo prześladowań nie zaprzestaną walki o pokój, a jednocześnie podkreślili bezpodstawnosć aktu oskarżenia.

Jeden z obrońców, podkreślając, że oskarżoną Pitaval i trzech innych bojowników o pokój aresztowano w miesiąc po manifestacji, odczytał dokument, który wywołał na sali sądowej sensację. Był to list poufny prefekta departamentu Loire do komendanta okręgu wojskowego Lyonu, w którym znajduje się m. in. zdanie:



Czołgi Armii Ludowej forsują rzecę. (Foto-AR).

## Miasto Braszow w Rumunii nazwane imieniem Stalina

BUKARESZT PAP. Masy pracujące miasta Braszow w Transylii, w liście skierowanym do Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Robotniczej i Rządu Rumuńskiej Republiki Ludowej zwróciły się z prośbą o nadanie miastu Braszow imienia wielkiego wodza mas pracujących całego świata, wypróbowanego przyjacielu ludu rumuńskiego — Stalina.

W odpowiedzi Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej powzięło uchwałę następującej treści:

„Z chwilą ogłoszenia tej uchwały, miasto Braszow zostaje przemianowane na cześć wielkiego geniusza pracującej ludzkości, wo-  
dza narodu radzieckiego, wyzwoliciela i ukochanego przyjaciela

naszego narodu Józefa Stalina — na Stalin“.

### Wystawa poświęcona życiu i pracy J. Stalina

BUKARESZT PAP. Z okazji 6 rocznicy wyzwolenia Rumunii odbyło się w Bukareszcie uroczyste otwarcie wystawy poświęconej życiu i działalności Józefa Stalina, zorganizowanej przez Instytut Historii przy KC Rumuńskiej Partii Robotniczej.

Otwierając wystawę sekretarz KC Rumuńskiej Partii Robotniczej i wicepremier rządu rumuńskiego — Kiszyniewski stwierdził, że otwarcie tej wystawy jest doniosłym wydarzeniem w życiu partii i całego narodu. Wystawa ta będzie marksistowsko-leninowska szkoła nauczania i wychowania członków partii, młodzieży i wszystkich pracujących.

## Stolica Belgii złożyła hołd pamięci Julien Lahaut

BRUKSELA PAP. W środę wieczorem stolica Belgii złożyła hołd pamięci Julien Lahaut. Uroczystość żałobna odbyła się w obłazymie sali Madeleine z udziałem przedstawicieli zagranicznych partii komunistycznych i robotniczych oraz związków zawodowych, którzy przybyli do Belgii

na pogrzeb przewodniczącego Belgijskiej Partii Komunistycznej.

Na wstępie obecni wysłuchali w skupieniu jednego z ostatnich przemówień Julien Lahaut, nagranego na płyty. Przemówienie to skierowane do robotników belgijskich, było ostrzeżeniem przed powrotem faszyzmu z jego metodami terroru.

Po przemówieniu członka Biura Politycznego Belgijskiej Partii Komunistycznej Van Aarschota, zabrał głos deputowany Grenier w imieniu Komunistycznej Partii Francji. Po nim ukazał się na trybunie członek KC PZPR Ostop Dłuski. Wszyscy powstał z miejsc i długotwałymi oklaskami powitali przedstawicieli Polski. Przemówienie Ostopa Dłuskiego prze-  
rywane było oklaskami. Szczegółnie gorąco powitano jego słowa. Ze przyszłość należy nie do zbrodniczego faszyzmu, lecz do klasy robotniczej, do ludu.

Po delegacie polskim przemawiał członek Biura Politycznego Holenderskiej Partii Komunistycznej oraz w imieniu Partii Komunistycznej Niemiec zachodnich — Nicola, witany owacyjnie przez zebranych.

Z kolei przemawiał przedstawiciel włoskich związków zawodowych Cacciatore, po nim zaś złożył hołd pamięci zmarłego sekretarza generalny Belgijskiej Partii Komunistycznej — Edgar Lalmand.

Uroczystość zakończyła się chóralnym śpiewem międzynarodówki.

### Chińska Armia Ludowa wyzwoliła wyspę Siang

PEKIN. PAP. Chińska Armia Ludowa wyzwoliła wyspę Siang, położoną o 70 km na północny wschód od Fuczu. W toku walk zatopiono kilka kuomintangowskich statków patrolowych i rozbito doszczętnie garnizon kuomintangowski.

### Z całego świata

● W Odessie odbyła się uroczysta akademii z okazji 75-lecia urodzin bohatera pracy socjalistycznej, wybitnego uczonego i okulisty radzieckiego, członka Akademii Nauk ZSRR — Włodzimierza Filatowa. W akademii wzięło udział ok. 2 tys. osób w tej liczbie setki ludzi, którzy odzyskali wzrok w ukraińskim eksperymentalnym instytucie chorób ocznych na czele którego stoi Włodzimierz Filatow.

● Około 900.000 widzów obejrzało filmy wyświetlane podczas tegorocznego robotniczego festiwalu filmowego, który odbył się w wielu miastach Czechosłowacji.

● Tzw. „Rada Ulaskawień“ rozpatrzyła na żądanie władz wojskowych w trybie przyspieszonym sprawę skazanych w dniu 10 sierpnia na karę śmierci 12 patriotów greckich. Rada zatwierdziła 11 wyroków.



amerykańskimi i lissymanowskimi. Oddziały armii ludowej odparły wszystkie kontrataki nieprzyjaciela, zadając mu ciężkie straty.

W dniach 16, 17 i 18 sierpnia oddziały armii ludowej zadały nieprzyjacielowi duże straty w ludziach i sprzęcie technicznym na wschodnim brzegu rzeki Naktong. W ciągu trzech dni walk,



„Korea — tak nazwij swój dom“

# W każdym warsztacie pracy CODZIENNYM WYSIŁKIEM WALCZYMY O POKÓJ

Klasa robotnicza całej Polski z napięciem śledziła niedawno przebieg walki robotników Belgii przeciwko powrotowi króla — zdrajcy, marionetki amerykańskich imperialistów. Unieruchamiając warsztaty produkcyjne, paraliżując komunikację, demonstrując swój gniew na ulicach Brukseli i Antwerpii, klasa robotnicza Belgii dała ostrą odpowiedź podżegaczom wojennym, pragnącym za mienie ten mały kraj w bazę atlantycznej agresji. Król zdrajca musiał odejść, pozostał jednak jego syn, pozostali inni najmiści imperialistycznych mocodawców. Zapamiętajmy w amerykańską broń dokonał ponurej, nikczemnej zbrodni. Skrytobójczymi strzałami wyrwali z szeregów obrońców pokoju przewodniczącego Komunistycznej Partii Belgii niezapomnianego towarzysza Julien Lahaut.

„Potępiamy podła zbrodnię podżegaczy wojennych“ — „Rece przez od Korei“ — głosiły czerwone transparenty, rozlegały się okrzyki, na wiecach gdynskich robotników portowych i kolejarzy z parowozowni Gdańsk — Południe, poświęconych w dniu 23 bm, pamięci bohaterskiego przywódcy ruchu robotniczego Belgii. Potępiając tę nową zbrodnię agentów imperializmu, masy pracujące Wybrzeża, wraz z masami pracującymi całej Polski, zadokumentowały swą solidarność z klasą robotniczą Belgii, która utraciła jednego ze swych najwybitniejszych synów, manifestując jednocześnie swe poparcie dla narodu koreańskiego, walczącego o wolność swego kraju.

Bo i tu i tam zbrodnie przeciwko pokojowi popełnia ta sama ręka. I w Korei i w Belgii, do mordów na przywódcach ruchu robotniczego i do masakrowania ludu, walczącego o swą wolność, używana jest ta sama broń amerykańska.

Pokój jest niepodzielny. O jego utrwalenie walczyć trzeba na całym świecie. Czciciele dolara chcieliby skapać we krwi całą kulę ziemską, by móc nadal gnębić i wyzyskiwać masy pracujące świata i całe narody. Próżne są jednak ich zbrodnicze wysiłki. Coraz potężniejszy jest front pokoju, coraz silniej zwierają się jego szeregi pod wodzą Związku Radzieckiego i wielkiego Stalina.

„Korea — tak nazwij swój dom“ — Tytuł wiersza poety R. Bratnego symbolizuje, jak bliskie są nam nazwy portu Masan, miasta Taegu, rzeki Nakton... Gdy czytamy komunikaty z frontu wojny w Korei, dokąd podąża wojenna wtargnięta, siejąc śmierć i zniszczenie, pałac miasta i wsie, by zniszczyć naród pragnący żyć samodzielnie w swoim własnym kraju, myślimy o naszych miastach i zagrodach wiejskich, myślimy o naszym własnym domu, o naszych warsztatach pracy, które w ten sam sposób chcą być zniszczone przez zbrodniarzy imperialistycznych.

I dlatego ruch obrońców pokoju w całym naszym kraju potężnie z dnia na dzień, łącząc masy pracujące Polski z robotnikami Belgii, żołnierzami i partyzantami Korei, z klasą robotniczą wszystkich kontynentów.

W województwie gdańskim dobiega końca przygotowania do Krajowego Kongresu Obrońców Pokoju. O czym mówi nam przebieg wyborów delegatów na ten Kongres?

Ogólna ilość uczestników zebrań wyborczych I stopnia — w blokach i dzielnicach, w miastach i gromadach wiejskich — świadczy, że nie ma już prawie ani jednej rodziny robotniczej i chłopskiej, ani jednej rodziny inteligencji pracującej, która by nie przylączyła się do ruchu obrońców pokoju.

Akacja wyborcza wykazała, iż w najszerszych masach rośnie świadomość, że siły obozu pokoju uwalniają przez wzrost produkcji przemysłowej i rolniej, przez realizację zadań planu 6-letniego. Masy pracujące Wybrzeża dobrze pojęły ścisły związek zadań 6-letniego planu ze sprawą walki o pokój.

Szeroki, świadomy udział wzięła w tej akcji ludność autochtoniczna: Kaszubi w powiatach wejherowskim, kościerskim i innych, ludność powiatu sztumskiego i starogardzkiego, gdzie akcja wyborcza dała doskonałe rezultaty.

Wybrzeże wybrało na Kongres Krajowy 52 delegatów. Skład delegacji woj. gdańskiego daje obraz masowego udziału w ruchu obrońców pokoju wszystkich warstw społecznych, jednorodności naszego województwa wzięcia jak najaktywniejszego udziału w walce przeciwko podżegaczom wojennym.

W skład delegacji Wybrzeża wchodzi m. in. 12 robotników fabrycznych, 7 robotników PGR, 12 chłopów ze spółdzielni produkcyjnych i indywidualnych gospodarstw, 2 rybaków, 1 marynarz, 4 księży, 3 nauczycieli i 2 naukowców. Walka z podżegaczami wojennymi i jednoczy wysiłki wszystkich ludzi pracy fizycznej i umysłowej.

O utrwaleniu pokoju masy pracujące Wybrzeża walczyć będą wydajną pracą, przedterminowym wykonaniem zadań produkcyjnych, rozwijaniem oświaty, upowszechnianiem zdobyczy nauki i zastosowaniem ich do pokojowego budownictwa. Wskazują na to, już same nazwiska naszych delegatów prof. A. POLAKA — konstruktora maszyn do budowania w kraju statków handlowych,

przodującego traktorzysty WŁ. MICHAŁOWSKIEGO, profesora CEBERTOWICZA — wynalazcy nowej metody utrwalania spoiwości gruntów, gdańskiego stoczniońca K. PLUTY, trzykrotnego przodownika pracy z Elbląga ST. STAREGI, rybaka „Arki” J. GŁĘBINY, kpt. żegluga wielkiej W. POINCA, zasłużonego przodownika ratownictwa morskiego, przodującego traktorzysty BRONISŁAWY PĘTKÓWNY, członkini kaszubskiej spółdzielni produkcyjnej z pow. kościerskiego FR. LAN GOWEJ i innych.

Żołnierze armii walczącej o pokój, to robotnicy i chłopci, młodzież, profesorowie wyższych uczelni — wszyscy ludzie pracy, biorący udział w budowie podstaw socjalizmu, w realizacji planu 6-letniego.

Warty Pokoju, zobowiązania, podejmowane na czesie Kongresu są jeszcze jednym naszym wkładem w dzieło umocnienia obozu pokoju. Kolejarze gdańskiego Zawisła odremontują ponad plan wagony i parowozy, robotnicy portu gdynskiego skrócą czas wyładunku statków, robotnicy rolni zespołu PGR Łędziechowo z pow. lęborskiego dostarczą przed terminem zboże na chleb dla ludności miast — każdy nasz czyn służyć będzie sprawie przyspieszenia rozwoju gospodarczego kraju, sprawie budowy fundamentów socjalizmu, sprawie zwycięstwa sił pokoju.

JOG.

Plan 6-letni — plan budowy podstaw socjalizmu

## 1125 żłobków fabrycznych 1500 żłobków wiejskich

Opieka społeczna, szczególnie opieka nad matką i dzieckiem były w okresie rządów przedwzględniowych zupełnie zaniedbane. W całej Polsce w roku 1937 czynnych było tylko 93 żłobki fabryczne i 168 żłobków wiejskich. Po wyzwoleniu rząd Polski Ludowej szczególnie opieką otoczył matki i dzieci. Z roku na rok zwiększały się kredyty przeznaczone na opiekę nad najmłodszymi obywatelami. W roku 1949 czynnych było



już 460 żłobków. ILOŚĆ TA W SZESZCIOLATCE WZRASTAĆ BĘDZIE Z ROKU NA ROK, ABY OSIĄGNĄĆ W 1955 ROKU 1125 ŻŁOBKÓW.

Przed wojną o żłobkach sezonowych na wsi nikt nie myślał. Gdy matki zapędzono do pracy, dzieci pozostawały w domu bez opieki. Polska Ludowa otoczyła troską również kobietę wiejską i jej dziecko. W zeszłym roku w spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach zorganizowano pierwsze żłobki sezonowe. Na razie czynnych jest ok. 120 takich żłobków. ILOŚĆ ICH WZROŚNIE W NAJBLIŻSZYCH SZESZCIO LATACH DO 1500.

Również wzrosła w planie 6-letnim liczba Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem przy zakładach pracy i wynosić będzie w r. 1955 — 1200. Korzystać z nich będzie 360 TYSIĘCY MATEK I DZIECI.

Choroby dziecięce — krzywica, anemia i inne, które często kończą się gruźlicą i przedwczesną śmiercią, ogromnie rozpowszechnione w krajach kapitalistycznych — w Polsce będą coraz intensywniej zwalczane. Dziecko polskiego robotnika i chłopca dzięki opiece państwa ludowego żyć i rozwijać się będzie w wzorowych warunkach zdrowotnych.

## ŻADNA SIŁA NIE ZDOŁA OSŁABIĆ bojowej jedności postępowej młodzieży świata

Manifestacja pokojowa studentów na zakończenie zjazdu w Pradze

PRAGA PAP. Obrady II Zjazdu Międzynarodowego Związku Studentów zakończyły się wyborem nowych władz Związku, uchwaleniem rezolucji oraz potężną manifestacją delegatów i ludności Pragi w obronie pokoju.

Zamykając obrady, prezes Międzynarodowego Związku Studentów inż. Grohman stwierdził, że w dyskusji brało udział 105 mówców. Na Zjazd przybyło 1.046 delegatów, obserwatorów i gości. Liczba członków Międzynarodowego Związku Studentów wynosi obecnie 5.064.535 osób zorganizowanych w 85 zrzeszeniach studentów 71 krajów.

Inż. Grohman podkreślił, że przebieg dyskusji wykazał jedność szeregów międzynarodowego ruchu studenckiego, zmierzającego do demokratyzacji szkolnictwa i wychowania. Żadna siła — powie dział Grohman — nie zdoła osła-

bić jedności bojowej i solidarności naszego ruchu.

Następnie odbyły się wybory. Inż. GROHMAN wybrany został ponownie przewodniczącym Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Związku Studentów. Na stanowiska wiceprzewodniczących wybrano: SZELEPINA (ZSRR), HOLMANA (Stany Zjednoczone), JANG CZENA (Chiny), JENKINSA (Wielka Brytania) i GUEVARĘ (Kuba).

G. BERLINGUER (Włochy) został ponownie wybrany sekretarzem generalnym Związku.

### REZOLUCJA

Na zakończenie Zjazd uchwalił rezolucję w sprawie obrony pokoju.

W imieniu studentów całego świata Zjazd Międzynarodowego Związku Studentów domaga się, by Rada Bezpieczeństwa podjęła natychmiast kroki w celu pokojo-

wego uregulowania zagadnienia koreańskiego.

Zjazd wita z entuzjazmem uchwały praskiej sesji Biura Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, które wysuwają konkretny program obrony pokoju.

Kongres postanawia, że Międzynarodowy Tydzień Studenta, który odbędzie się w dniach od 10 do 17 listopada będzie poświęcony jak najszerzemu upowszechnieniu wyników obrad II Zjazdu Międzynarodowego Związku Studentów oraz pracy II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

## Dokerzy Antwerpii strajkują nadal

BRUKSELA PAP. Dokerzy Antwerpii, którzy od 3 tygodni strajkują, odrzucili projekt układu z pracodawcami, opracowany przez przywódców rozłamowych związków zawodowych.

We Francji robotnicy portu w Bolognie odmówili wyładowania statków, których nie chcieli wyładować ich towarzysze z Antwerpii.

## 125 tys. kolejarzy przerwało pracę w Kanadzie

OTTAWA, PAP. 22 bm, rozpoczął się strajk 125 tysięcy kolejarzy kanadyjskich. Przerwana została komunikacja na wszystkich liniach kolejowych; przerwały również pracę telegraf i niektóre linie telefoniczne, należące do towarzyszy kolejowych.

## Z całego kraju

● WARSZAWA. Ok. 111 tys. uczniów szkół zawodowych i słuchaczy wszystkich uczelni korzystało w br. z planu praktyk wakacyjnych.

● WROCŁAW. W dołnośląskich spółdzielniach produkcyjnych ukończono w 100 procentach siewy rzepaku ozimego na obszarze 751 ha. Obecnie czynione są przygotowania do siewu jęczmienia i innych zbóż ozimych.

● KATOWICE. Dla uczczenia Kongresu Pokoju, zarząd okręg. SKRR w Katowicach powołał uchwale ofiarowa nia szkołom na terenie woj. katowickiego i opolskiego 300 nowostrojnych radiodłabników.

● PRZEMYŚL. Żołaga Państwowej Wytwórni Win i Octu „Pomona“ w Przemyślu zameldowała o wykonaniu w dniu 18 sierpnia br. planu produkcji na rok 1950.

● OLSZTYN. Olsztyńska Dyrekcja Poczt i Telegrafów zorganizowała 2 ekipy obsługi ambulansu pocztowych, składające się wyłącznie z kobiet.

K. G.

## V rozszerzone plenum Zarządu Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej w Gdańsku

W dniu wczorajszym odbyło się w Gdańsku rozszerzone plenum Zarządu Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej, poświęcone omówieniu zagadnienia realizacji planu 6-letniego na wsi oraz ocenie pracy Zarządu.

W posiedzeniu wzięli m. in. udział przedstawiciele powiatowych zarządów, wybitni aktywiści z gmin oraz wiceprzewodniczący Prezydium Zarządu Głównego ZSCH ob. Jagusztyn.

Referat na temat zadań Związku Samopomocy Chłopskiej w walce o wykonanie planu 6-letniego na wsi, wygłosił sekretarz Zarządu Wojewódzkiego tow. Miłogrodzki, po czym prezes ob. Łach, złożył sprawozdanie z działalności Zarządu za I. półrocze 1950 r. Następnie odbyła się dyskusja.

Uczestnicy konferencji uchwaliли rezolucję, w której m. in. potępiają zbrodnie faszystów belgijskich na osobie przewodniczącego Komunistycznej Partii Belgii J. Lahaut, solidaryzując się z uchwałami Światowego Komitetu Obrońców Pokoju, i zapewniają władze Polski Ludowej o wzmoczeniu wysiłków nad utrwaleniem pokoju i potęgi gospodarczej kraju.

## Amerykanie zwalniają z więzień hitlerowskich zbrodniarzy wojennych

NOWY JORK PAP. „New York Times“ donosi, że przed końcem bieżącego roku władze amerykańskie w Niemczech zach. zwolnią dalszych hitlerowskich zbrodniarzy wojennych. Z więzienia w Landsberg wypuszczeni zostaną m. in. Alfred Krupp von Bohlen, który już w 1920 r. przygotowywał niemiecki przemysł zbrojeniowy do produkowania broni, potrzebnej dla celów agresywnych. Po doświadczeniu Hitlera do władzy, przy pomocy gestapo, podwyższył on znacznie produkcję przemysłu zbrojeniowego, by umożliwić Hitlerowi wszczęcie agresji: Ernst von Weizsäcker, najbliższy współpracownik Ribbentropa; Karl Krauch, przewodniczący Rady Nadzorczej I. G. Farbenindustrie; Walter Duerfeld, dyrektor zakładów I. G. Farbenindustrie w Oświęcimiu; Krauch i Duerfeld żądali utworzenia obozu koncentracyjnego w O-

## Od 26 dni bohaterzy górniczy strajkują w Auchel

GENEWA PAP. 26 dzień trwa strajk górników szybu Nr 7 w kopalni Auchel.

5 tysięcy górników kopalni węgla, sąsiadujących z Auchel (Lens i Sallaumines) przystąpiło do strajku na znak solidarności z towarzyszami z szybu Nr 7 w Auchel.

W całym okręgu odbywają się wiece protestacyjne, na których członkowie CGT, chrześcijańskich związków zawodowych i FO wyrażają solidarność z bohaterską walką górników kopalni Auchel.

80 górników szybu Communay (dep. Isere), zrzeszonych w CGT i FO, idąc za przykładem bohaterów strajku w Auchel, pozostaje od 5 dni na dnie swej kopalni, pragnąc przeszkodzić jej zamknięciu.

## „MEIN KAMPF“ Adenauera i walka niemieckiej klasy robotniczej o pokój

W warunkach jak największej dyskrecji toczyły się przez trzy dni obrady Adenauera z wysokimi komisarami zachodnich mocarstw okupacyjnych. Wiadomości, jakie przedostawały się z Petersbergu, gdzie obradowali spiskowcy przeciwko pokojowi, mówiły o grze prowadzonej przez Adenauera, o targach wzajemnie za niemieckie „mroso armatnie“, ale były to jedynie mniej lub więcej zawołane sugestie, czynione przez prasę Trizonii, aby pomóc swemu „kancelarzowi“.

Wywiad, udzielony przez Adenauera frankfurckiemu korespondentowi „New York Times“, Raymondowi, odsłania karty niemieckich odwetowców. Agent imperializmu amerykańskiego uznał za niepotrzebny parawan „sił policyjnych“, o których rozbudowanie czynił dotychczas wielomiesięczne starania. Zadanie jest postawione wyraźnie: Adenauer domaga się utworzenia silnej armii niemieckiej, uzbrojonej przez rząd Stanów Zjednoczonych. Remilitaryzacja Niemiec reakcyjnych, odwetowych, rewizjonistycznych, staje się oto faktem dokonany.

Handlarz śmierci z Bonn stawia również cenę za niemieckie „mroso armatnie“. Domaga się on „silnej interwencji USA na europejskiej arenie politycznej dla wywarcia presji w kierunku osłabnięcia jedności politycznej i społecznej krajów zachodnioeuropejskich“. Zdając sobie sprawę z kłopotów imperialistycznych autorów paktu atlantyckiego, gubiących się w poszukiwaniu piechoty, składa ofertę z niemieckich dywizji wzamian za przyznanie czołowej roli w kierowanej przez Amerykanów zachodnioeuropejskiej orkiestrze. Wreszcie ten spadkobierca Hitlera składa obietnicę „maksymalnego wysiłku na odcinku walki z komunizmem“.

Jak widzimy, ujawnione przed kilku tygodniami tajne porozumienie między Achenem i Schumanem na temat remilitaryzacji Trizonii jako polityczne dopełnienie planu Schumana wchodzi w stadium realizacji.

Ujawnienie planów amerykańskich imperialistów w sprawie remilitaryzacji Niemiec nie jest zaskoczeniem dla obozu pokoju i postępu. Jak wskazywano niejednokrotnie, imperialiści amerykańscy przygotowali dawno takie rozwiązanie swych trudności, które z Niemiec reakcyjnych, odwetowych, rewizjonistycznych, jednym słowem z Niemiec Adenauera i Schumachera czynią bazę i główną siłę agresji.

Próby amerykańskich imperialistów i ich agentury w Bonn natrafiają na coraz bardziej zdecydowany opór ze strony niemieckich mas ludowych. Członkowie tzw. policji przemysłowej masowo odmawiają przyjęcia amerykańskiej broni. I tak np. w Monachium na 450 członków policji przemysłowej załadowano 30 zgodziło się na wstąpienie do armii. W Marburgu spośród 180 zwerbowanych do tzw. oddziałów pracy tylko 10 zgodziło się na skoszarowanie. W Heidelbergu 110 członków policji przemysłowej, zatrudnionej bezpośrednio przez dowództwo armii amerykańskiej, porzuciło służbę, protestując przeciw skoszarowaniu.

Jak podaje agencja prasowa ADN, w Bremie spośród ponad 400 członków policji przemysłowej — 300 sprzeciwiło się skoszarowaniu i uzbrojeniu. Policjanci oświadczyli, że wolą stracić pracę, niż zostać najemnikami amerykańskich imperialistów.

Reakcyjna prasa Trizonii bije na alarm. Oto 27-letni wachmistrz policji w Bochum, Heinz Liedke, odmówił wykonania rozkazu aresztowania obrońców pokoju. Prasa podaje, że podobne wypadki występują „w zastraszających rozmiarach“.



Każdy robotnik uzyska dogodny dojazd do miejsca pracy

# ROZBUDOWA KOMUNIKACJI PODMIEJSKIEJ

## zespołu Gdańsk-Gdynia

w planie 6-letnim

Komunikacja podmiejska, szczególnie w dużych ośrodkach przemysłowych — jakim jest zespół miast portowych na Wybrzeżu — aby mogła spełniać należycie swoją rolę, musi być szybka, częstotliwa, wygodna i tania.

Niedostateczna ilość mieszkań w Gdańsku wskutek zniszczeń wojennych, znaczna odległość dzielnic robotniczych od centrum, a przede wszystkim fatalne rozwiązanie urbanistyczne przed wojenną Gdyni powodują, że wielu pracowników musi przejeżdżać do zakładów pracy. Mamy tu do czynienia ze skutkami kapitalistycznych koncepcji urbanistycznych spychających ludność robotniczą na przedmieścia, oddalone od centrum, dostępnego tylko dla klasy posiadającej. Rozbudowa komunikacji podmiejskiej w planie 6-letnim ma m. in. na celu likwidację tych pozostałości okresu kapitalistycznego.

Z każdym prawie rokiem zwiększa się liczba pracujących, szybki rozwój przemysłu zmusza do szukania rezerw pracowniczych również poza zespołem trójmiasta. Już nierazkim dziś zjawiskiem na Wybrzeżu jest, że ludzie pracy dojeżdżają do Gdyni z Tczewa i z dalszych jeszcze miejscowości, do Gdańska zaś z Wejherowa, Pucka, Łeby czy Kościerzyny, nie mó-

więc już o przejazdach w samym trójmieście rozciągającym się na przestrzeni przeszło 30 km. Skromnie nawet licząc, co najmniej 150 do 180 tysięcy osób dziennie korzysta z podmiejskiej i miejskiej komunikacji kolejowej, autobusowej, tramwajowej lub trolejbusowej.

Dla ustalenia szczytowego obciążenia środków komunikacji podmiejskiej i miejskiej zespołu miast portowych, należy również uwzględnić potrzeby kulturalne mieszkańców, a także turystykę stałą i sezonową.

### Elektryfikacja kolei podmiejskiej

Znaczne usprawnienie komunikacji podmiejskiej uzyskamy dzięki planowanej elektryfikacji węzła gdańskiego. Zelektryfikowane zostaną linie na trasie Pruszczy Gdański — Gdańsk — Gdynia — Reda — Wejherowo oraz Gdańsk Główny — Nowy Port. Inwestycje te będą realizowane w trzech etapach: w pierwszej fazie nastąpi elektryfikowanie ruchu na odcinku Gdańsk — Nowy Port, w drugim na odcinku Gdańsk — Gdynia, w trzecim zaś zostanie wykończona elektryfikacja trasy w

kierunku Tczewa i Wejherowa. Obecnie są już w toku prace ziemne, mające na celu dostosowanie torowisk odcinka centralnego do nowych zadań.

Dyrekcja OKP dysponuje już potrzebną ilością zespołów wagonów elektrycznych, aby po zelektryfikowaniu uruchomić pociągi w odstępach od 7 do 30 minut, w zależności od pory dnia. Z uwagi na wielkie zagęszczenie pociągów i obciążenie głównych tras przewiduje się przebudowę zasadniczych odcinków torów. W związku z tym nastąpi również modernizacja urządzeń stacyjnych w Gdańsku i Gdyni, która pozwoli na całkowite oddzielenie ruchu towarowego od osobowego i wyodrębnienie komunikacji podmiejskiej na oddzielnych torowiskach i peronach.

### Nowe linie autobusowe, trolejbusowe i tramwajowe

Już w roku bieżącym nastąpi dalsza rozbudowa sieci komunikacyjnej MZKGG. Będzie ona podobna do rozbudowania jak sieć kolejowa: w kierunku północnym i południowym. Plan inwestycyjny MZKGG kładzie nacisk na rozszerzenie sieci linii trolejbusowych. I tak przewidziane jest przedłużenie linii Gdynia — Chylonia do Cisowej i dalej na Oksywie. W kierunku południowym linie tramwajowa z Placu 1 Maja na Orunię w Gdańsku zastąpi w najbliższym czasie linia trolejbusowa. W miarę dostaw nowego taboru autobusowego ulegną również dalszej rozbudowie linie obsługiwane przez ten środek lokomocji. Jedną z najważniejszych inwestycji będzie przebudowa linii tramwajowych we Wrzeszczu i wzdłuż ulicy Grunwaldzkiej. Zostaną również częściowo zmienione biegi linii nr 5, która łączy się będzie we Wrzeszczu z głównymi liniami tramwajowymi.

Podstawowym założeniem inwestycji komunikacyjnych planu 6-letniego na Wybrzeżu jest dalsze zbliżenie przedmieść do centrum miasta i większy udział przemysłowych. Dyrekcja Międzykomunalnych Zakładów Komunikacyjnych prowadzi obecnie stu-

dia, zmierzające do znalezienia najracjonalniejszych rozwiązań rozbudowy sieci komunikacji miejskiej.

W roku 1955 zniknie przepelnienie i przeciążenie wagonów tramwajowych i autobusów, a komunikacja podmiejska i miejska zdolne będą wygodnie przewozić pasażerów — ludzi pracy. Zniknie również odziedziczone po kapitalistycznym okresie gospodarki zaniedbanie przedmieść, które zostaną powiązane z centrum miasta dogodną komunikacją.

Inwestycje komunikacyjne na Wybrzeżu posiadają będą wielkie znaczenie dla zapewnienia poprawy komunalnych warunków bytu klasy robotniczej. (w)

### Lotnicy w gościnie u stoczniovców

## Obchód Święta Lotnictwa na Pohulance

W ramach obchodu Święta Lotnictwa w kolonii stoczniovców na Pohulance odbyła się dnia 23 bm. uroczysta akademii, z udziałem przedstawicieli partii, WRN, MRN, Ligi Lotniczej i lotniczego zespołu artystycznego z Dębina. Obszerą świetlicą Domu Kultury, przybraną stylizowanymi godłami lotnictwa polskiego, sztandarami i transparentami wypełnili stoczniovcy wraz z rodzinami.

Referat o zadaniach lotnictwa ludowego w walce o utrwalenie pokoju wygłosił kpt. Świątek. Mówca podkreślił m. in. wielką pomoc udzieloną nam przez Związek Radziecki przy odbudowie lotnictwa i dalszym wzmacnianiu jego siły.

Zebrań urządzili owację na

część przyjaźni polsko - radzieckiej i wodza międzynarodowego proletariatu Józefa Stalina. Piosenki i recytacje, wykonane przez zespół lotników, poświęcone przedownikom stoczni gdańskich, były długo i serdecznie oklaskiwane przez słuchaczy. Największe uznanie zyskały popularne i melodyjne marsze i pieśni lotników radzieckich.

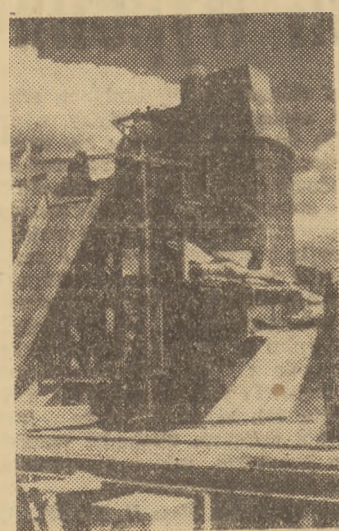
Akademii na Pohulance stała się jeszcze jednym dowodem nierozdzielnej więzi łączącej polskie wojsko ludowe z robotnikami.

NA GRABÓWKU W GDYNI Akademii poświęconą Świętu Lotnictwa na Grabówku w Gdyni zorganizowało miejscowe koło Ligi Kobiet. Referat o rozwoju lotnictwa Polsku Ludowego oraz o zadaniach planu 6-letniego wygłosił ob. J. Wierzbicka.

Budowa drogi państwowej na trasie Gdańsk-Gdynia posuwa się szybko naprzód. Obecnie prowadzone są końcowe roboty przy układaniu kostki na niewielkich odcinkach we Wrzeszczu oraz prace przy budowie mostu na trasie Sopot — Oriowo. Jeden przyczółek już wybudowano i przystąpiono do budowy filarów środkowych.

Dzięki betoniarce marki „Regulus”, produkcji NRD, pracująca tu załoga ukończyła budowę przedterminem. Betoniarca ta przerabiała 20 m<sup>3</sup> betonu na godzinę.

Na zdjęciu — betoniarca „Regulus” przy pracy. Z.N.



## 150 nauczycieli szkół zawodowych pogłębiło swe kwalifikacje na kursie wakacyjnym

W dniu 23 bm. w gmachu Gimnazjum Mechanicznego w Gdyni nastąpiło uroczyste zakończenie trzytygodniowego kursu dla nauczycieli szkół zawodowych z terenu całej Polski. Kurs został zor-

ganizowany przez Dyрекcję Okręgową Szkolenia Zawodowego i miał na celu doszkolenie ideowe i zawodowe nauczycieli. Program nauki obejmował przedmioty z dziedziny pedagogiki, maszynoznawstwa i nauk społeczno-politycznych. Ogółem w kursie uczestniczyło 150 osób.

W czasie uroczystości zakończenia wykładow przemawiali w imieniu słuchaczy kursu ob. Domagała i ob. Sobeska. Mówcy podziękowali w imieniu kursantów przedstawieliom GUS-u i DOSZ-u za organizację szkolenia oraz wykladowcom za ich pełną poświęcenia pracę. 150 przeszkolonych ideowo i zawodowo nauczycieli szkół zawodowych powiększy kadry wykwalifikowanych wychowawców młodzieży. (1)

### Projekt budowy Domu Marynarza w Gdańsku

Na posiedzeniu komisji do spraw morskiej MRN m. Gdańska, został omówiony projekt budowy nowego Domu Marynarza w Gdańsku. Obecny Dom Marynarza w Nowym Porcie nie odpowiada potrzebom wciąż rozwijającego się portu, gdyż warunki lokalowe pozwalają przyjąć jednocześnie na czasowy pobyt tylko 90 osób. Poza tym brak jest wielu urządzeń sanitarnych i socjalnych.

Komisja wysunęła projekt budowy nowego Domu Marynarza, przy ul. Oliwskiej w Nowym Porcie.

Projekt budowy nowego gmachu przewiduje znaczne zwiększenie ilości miejsc oraz urządzenie świetlic, sal gimnastycznych, sali kinowej itp. (d)

### Kronika miast portowych

**ZAPISY DO SZKÓŁ TPD WE WRZESZCZU**  
Od dnia 23 br. w Liceum Ogólnokształcącym TPD we Wrzeszczu, przy ul. Topolewej, oraz w szkole podstawowej przy ul. Pestalozziego 7/9 przyjmowane są zapisy uczniów na nowy rok szkolny. Zapisy przeprowadza się w godzinach od 10 do 12 i od 16 do 18.

**NOWE CENY WINOGRON IMPORTOWANYCH**  
Komisja cenikowa przy Prezydium MRN w Gdańsku zawiadamia, że Departament Cen Ministerstwa Handlu Wewnętrznego ustalił cenę de taliczną na winogrona importowane w wysokości 350 zł za kg, a hurtową — 244 zł za kg.

### ZAKUPIMY

8 nożyce do przecinania przewodów o wysokim napięciu.

Pisemne względnie osobiste zgłoszenia kierować do

Portowych Zakładów Przemysłu Olejarskiego i Tłuszczowego WRZESZCZ, ul. Kliniczna 1c. 2133/k

### PRACOWNICY POSZUKIWANI

1 kierownika robót na roboty kotłowe i obmurze (techn. dypl.) 1 kierownika robót na remonty maszyn i turbin parowych (techn. dypl.), 1 kierownika robót do prac elektrycznych (techn. dypl.), 20 ślusarzy kotłowych, 10 murarzy kotłowych, 5 kotłarzy (na miedź), 5 murarzy kominiowych poszukuje na roboty montażowe w wojew. olsztyńskim, szczecińskim, bydgoskim, poznańskim i gdańskim: Przedsiębiorstwo Remontowo - Montażowe we Wrzeszczu. Reflektujemy wyłącznie na siły wykwalifikowane. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej w budownictwie. Zgłoszenia przyjmują się osobiście w godz. od 8—14 w Ref. Personalnym, Wrzeszcz, Grażyńskiego 2124/k

Jednego samodzielnego księgowego - bilansistę, dwóch samodzielnych księgowych, jednego planistę poszukuje Spółdzielnia Pracy Rzeźniczo-Wędlinarska „Wybrzeże”. Zgłoszenia z życiorysem, świadectwami w Wydziale Personalnym spółdzielni w Nowym Porcie, ul. Oliwska 66, Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej. 2135/k

## Remont m/s „Walter” — bojowe zadanie stoczniovców

Jak już donosiliśmy m/s „General Walter” miał być oddany do remontu w jednej ze stoczniz zagranicznych, gdyż dyrekcja GAL obawiała się, że stoczniovcy polscy nie zdołają wykonać tego zadania poza planem. Wówczas to organizacja partyjna Wydziału RO, wspólnie z jego kierownikami tow. Zacharskim, zmobilizowała załogę nie tylko do wykonania remontu, ale również skrócenia czasu przeznaczonego na to przez GAL.

— Nie zawiedliśmy zaufania, jakim darzy nas partia i kierownictwo zakładu — mówił byrgadzista Rykaczewski po zebraniu, na którym podjęte zostało zobowiązanie ponadplanowego wykonania remontu m/s „gen. Walter”. — Powierzono nam za daniem: zdjąć śrubę napędową wymontowanie wału przysrubowego i pośredniego oraz pozostałe prace, zdołamy wykonać przed terminem — oświadczył tow. Skelczyński.

Olbrzymia śruba napędowa m/s „General Walter” otoczona została śleczą rusztowań. Zdemontowanie jej — to ciężka i odpowiedzialna praca. Chwila nieuwagi może mieć niebezpieczne w skutkach następstwa. Robotnicy zobowiązali się wykonać prace przy śrubie i wale w

ciągu 6 dni, a już czwartego byrgadzista Rykaczewski zameldował o ich ukończeniu.

W słowni, przy motorze głównym i silnikach pomocniczych uwiązają się spaliny. Nazwa ta jest w stosunku do nich bardzo właściwa, bo robota „pał się” im po prostu w rekach. Tow. Sosnowski i Miniejewski pracują równie. Przesunęli termin swych urlopów, aby móc przyczynić się do wykonania trudnego zobowiązania i zadokumentować tym swoją wolę walki o pokój.

Przedstawiciel RS i kontroler stoczni badają wyremontowane przez brygadę Gaffiego zawory zaburtowe. — Wszystko w porządku — oznajmia.

— Piszcze meldunek — zawołał tow. Lewiński, który obserwował uważnie ich pracę. — Wykonaliśmy nasze zobowiązanie 2 dni przed terminem, uzyskując 203 proc. normy.

Ten sam zapał cechuje pracę ślusarzy okrętowych remontujących ładownie, sprzęt ładunkowy i łańcuchy kotwiczne. Wyróżnia się tu tow. Bekisz. Oczyszczenie z rdzy i mianowanie olbrzymiego kadłuba statku wymaga dużego wysiłku. Wyglądało początkowo na to, że robota nie zostanie zakończona w terminie. Do minowania stanęli więc dołatkowo byrgadzista z mistrzem tow. Bąkowskim. Honor działu został uratowany. Wydokonywanie odbyło się zgodnie z poprawionym planem. Z dumą i zadowoleniem patrzą stoczniovcy na smukłą sylwetkę statku, kołyszącą się lekko na fali kanału. Jeszcze kilka dni i statek, noszący imię generała — robotnika,

którego całe życie było jednym pasmem walk o wolność i socjalizm, popłynie w świat, wyremontowany rękami polskich stoczniovców.

### Wielki sukces gdańskiego akademickiego chóru w Pradze

Od 13 bm. na międzynarodowym kongresie młodzieży akademickiej w Czechosłowacji przebywał wraz z delegacją polską Międzyuczelniany Akademicki Chór Mieszany z Gdańska, pod dyrykcją prof. Tadeusza Tylewskiego. Chór gdański, posiadający bogaty repertuar pieśni polskich, radzieckich, czeskich, rumuńskich, węg-

ierskich i bułgarskich, wystąpił już kilkanaście razy w operze i filharmonii w Pradze, w fabrykach i na placach publicznych, zdobywając uznanie tłumnie zebranych słuchaczy.

Prasa czechosłowacka poświęca naszym pieśniarzom wiele uwagi, krytyka podkreśla wysoki poziom zespołu, doskonale opanowanie języków krajów demokracji ludowej w interpretacji wszystkich utworów i wytrawną batutę prof. Tylewskiego.

Obecnie śpiewacy gdańscy udali się do Pardubic, Pilzna, Gottwaldowa i Bratysławy, gdzie dają koncerty w teatrach i w wielkich zakładach pracy.

Po powrocie do kraju, na początek września br. Międzyuczelniany Akademicki Chór Mieszany urządzi w jednej z sal Gdańska koncert dla najszerszych rzesz społeczeństwa, a następnie koncertować będzie w większych zakładach pracy. (w)

### 2 nowe sklepy uruchamia dziś PSS w Gdyni

W dniu dzisiejszym otwarte zostaną w Gdyni dwa nowe sklepy Powszechnej Spółdzielni Spożywców. Jeden z nich, przy ul. Świętojańskiej 69 będzie wzorową placówką sprzedaży owoców i warzyw, drugi uruchomiony na Dępczynie przy Kolonii Lotniczej 13 będzie zaopatrywać ludność tej dzielnicy w artykuły spożywcze - kolonialne.

Do końca br. PSS uruchomi w Gdyni jeszcze kilka nowych placówek, które mieścić się będą w dzielnicach robotniczych miasta. W najbliższym czasie powstana nowe sklepy w Małym Kacku i Cisowej oraz na Wzgórzu Focha przy ul. Harcerskiej. (1)

### Pomoc lekarska w nagłych wypadkach Pogotowie Ratunkowe PCK

W Gdańsku - Wrzeszczu, ul. Grunwaldzka 2, nr telefonu 410-00 i 424-44. W Gdyni, Skwer Kościuszki 14, tel. 10-00 i 42-42.

Pogotowie pediatryczne - poradnia chorób dziecięcych, Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Rokossowskiego 39, tel. 371-68, czynna codziennie od godz. 8 do 23.

W Gdańsku - Wrzeszczu, ul. Grunwaldzka 156.

Sopot - Apteka Morska, ul. Stalina 724.

Gdynia - Apteka dr. Jankowskiego, ul. Kościuszki 22.

## Teatry

TEATR WIELKI W GDAŃSKU — godz. 19,30 — „Wesele Figara”.

TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — godz. 19,30 — „Faryzeusze i grzesznik”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 19,30 „Moralność pani Dulskiej”.

CYRK NR 1

Wrzeszcz, Al. Rokossowskiego. Codziennie o godzinie 19,45, w soboty o godz. 15,45, w niedzielę godz. 12, 15,45 i 19,45.

## Kina

Wrzeszcz — Przyjaźń — w środę i piątek film pt. „Cyrek”. Początek seansów o godz. 18 i 20.

Wrzeszcz — Capitol — „Nieodrodna córka” prod. angielskiej. Dozw. od lat 18, początek seansów 15, 18,30, 21. W niedzielę i święta 13,30.

Wrzeszcz — Bajka — „Miasto młodzieży”, dla młodzieży dozwolony, początek seansów 17, 19 i 21.

Gdańsk - Nowy Port — Marynarz — „Naręczona z Turkmenii” i „My niżej podpisani”.

Gdańsk-Oliwa — Polonia — „Spotkanie nad Łabą”, dozwol. od lat 14. Seanse w godz. 17, 19 i 21.

Sopot — Polonia — Od 21 do 23 bm. „Panna bez posagu”. Dozw. od lat 18.

Sopot — Baltyk — „Hrabia Monte Christo”, część II. Dozwolony dla młodzieży od lat 14. Seanse w godz. 18,30, 19,30 i 20,30.

Gdynia — Warszawa — „S.S. Orzeł zaginiony”, prod. radz. Dozw. od lat 12. Początek seansów 17, 19, 21.

Gdynia — Atlantic — „Nasz chleb powszedni”, film prod. niemieckiej. Dozwol. od lat 14.

Gdynia — Goplana — „Śluby kawalerskie”, film lotniczy od 24—27 bm. Dodatek „Ptaki z okolic podbiegunowych”, dozwol. od lat 8. Początek seansów 17, 19, 21.

Gdynia-Chylonia — Promień — „Strógalowy”, dozwol. od lat 14. Seanse w godz. 19 i 21.

Grabówek — Fala — „Trójka trefli”. Dozw. od lat 7, o.p.c. seansów 18,30, 21, w niedzielę i święta 16.

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ

na piątek, 25 sierpnia bm.

5,00 — Początek aud. 5,03 — Sygnał czasu. 5,05 — Streszcz. wiad. poran. 5,10 — Aud. dla wsi. 5,20 — Koncert. 6,00 — Streszcz. wiad. poran. 6,05 — Gimnastyka. 6,15 — Koncert. 6,45 — Dziennik poranny. 7,05 — Program. 7,10 — Gimnastyka. 7,20 — Muzyka muzyczna. 8,00 — Streszcz. wiad. poran. 8,10 — Przerwa. 11,57 — Sygnał czasu. 12,04 — Dziennik południowy. 12,25 — Przerwa. 13,25 — Program. 13,30 — Koncert. 14,00 — Radiokronika. 14,55 — Pogadanka. 15,00 — rosyjski badeś polarny — Gdańsk. 15,10 — Suita Bacha. 15,30 — Aud. dla dzieci. 15,52 — Muzyka. 16,00 — Dziennik popołudniowy. 17,00 — Koncert dla przedowników pracy. 17,45 — Rezerwa. 18,05 — Pogadanka. 18,15 — Polskie pieśni masowe. 18,35 — Muzyka polska. 18,45 — „Szpilki”. 19,00 — Oratorium „Stożce” Kazury. 19,35 — Muzyka symf. 20,00 — Dziennik wieczorny. 20,40 — „Ułubione melodie”. 21,15 — Suita J. S. Bacha. 21,30 — Rezerwa. 22,00 — Pogadanka. 23,00 — Ostatnie wiadomości. 23,10 — Program. 23,15 — Płet i harfa. 24,00 — Hymn i koniec audycji.

PROGRAM LOKALNY

8,05 — Komunikaty. 14,15 — Prasa Wybrzeża pismo. 14,20 — Komunikaty. 14,30 — Muzyka kameralna — kwintet G-dur Brahmsa — płyty. 16,20 — Koncert solistów — Enrico Caruso — tenor — płyty. 16,40 — Audycja literacka — „Nasi przedownicy” — o przedownikach pracy na Wybrzeżu z okazji 15-lecia ruchu stachanowskiego. 22,15 — Codzienny przegląd wydarzeń. 22,30 — Recenzja z książki. 22,35 — Muzyka rozrywkowa z płyt.



# Nowa szkoła TPD w Oliwie już za tydzień wypełni się dziećmi i młodzieżą

To była robota, do której aż się ręce rwały. Dawno już robotnicy z gdańskiego Miejskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nie mieli tak wdzięcznego zadania. Bo pomysł był tylko: budowa pięknej wzorowej szkoły podstawowej w Oliwie, szkoły, do której uczęszczać będą w przyszłości ich własne dzieci i dżeci wielu, wielu innych robotników zanie skających w Oliwie i Jeżykowie. Nie zawalili więc wysiłku Tomczyk, Asulewicz i Kławiński. Za tempo prac odpowiadać nie było wobec swych zwierzchników i całego gdańskiego społeczeństwa, budującego Szkołę — Pomnik Polski Ludowej. O nie, o przebiegu prac musieli opowiadać i w domu. Nieraz dzieciaki Zaworskiego czy Lipińskiego pytały:

— No, jak tam, tatusiu, budujecie tę szkołę? Kiedy ona będzie wreszcie gotowa? Pośpieszcie się trochę!

Spieszyl się jak mogli. Odpowiedzialność wobec dzieci, to odpowiedzialność bardzo poważna i dlatego brygada budowlana MPB zatrudniona przy budowie szkoły w Oliwie nie zawalowała wysiłku, było tylko budowę przyspieszyć. Skończyli pracę przedterminowo — na 22 lipca, Święto Odrodzenia.

Długim szeregiem dziecięcych na zwisk szybko wypełniły się rejestry wpisowe, a ciagle jeszcze zgłaszają się matki, pragnące zapisać swe dzieci do nowej szkoły. Razem z dziećmi budowniczych szkoły, dziećmi robotników budowlanych z MPB, Lipińskiego, Kławińskiego i Zaworskiego, do nowej szkoły TPD w Oliwie uczęszczać będzie córka ślusarza Danusia Łaniewska i Jerzy Okrój, synek stolarza ze Stocznii Gdańskiej, i Kazik Buczyński, synek Istonosza i Jurek Łabędzki, syn leśniczego z Oliwy i Ala Matyjaszczyk i Piotr Bohn i Jadzia Jasińska — i wiele innych dzieci robotniczych, które z dniem 1 września przybędą do nowej szkoły.

Pierwszego września? — no tak, pierwszego września rozpoczyna się nauka, ale gromadki małych, ciekawskich już teraz przez całe

dni oblegają nowy budynek szkolny, zaglądają przez szyby, wbiegają do holu, krzątają się wokół pracujących jeszcze robotników budowlanych, a przede wszystkim nie spuszczaają z oka samochodów ciężarowych, które podjeżdżają co chwile i przywożą meble i urządzenia szkolne. Ruch w budynku panuje ożywiony. Dyrektor szkoły a właściciel szkół, bo w nowym budynku mieścić się będzie przeniesione z Wrzeszcza czteroletnie Liceum Pedagogiczne TPD i 7-letnia szkoła podstawowa jako szkoła ćwiczeń, obchodzi wszystkie korytarze, sale i pomieszczenia i daje wskazówki:

— Tu będzie klasa II, III, IV... Tu mieścić się będzie sala chemiczna, gabinet fizyczny, sala robót ręcznych. Tu ulokujemy gabinet lekarski, tu dyktando. Ten pokój przeznaczymy na bibliotekę, tę wielką salę na świetlicę. To pomieszczenie doskonale nadaje się na „kafkę SP”, w tamtym pracować będzie szkolne kółko ZMP.

Cały budynek jest już podzielony. Do odpowiednich sal wstawia się paki z zapakowanym w nich sprzętem do ćwiczeń chemicznych, ustawia stoły stolarskie do robót ręcznych, wnosi szafy biblioteczne i skrzynie z 5 tysiącami książek. W wielu klasach stoją już rzędy nowiutkich żółto-czerwonych ławek. Niestety nie nadeszły jeszcze stoliki dla starszej młodzieży, nie ma też jeszcze tak bardzo potrzebnych akcesoriów szkolnych, jak tablice. Wszystkie te urządzenia przygotowuje się w warsztatach stolarskich MPB, a chyba i stolarze nie będą chcieli sprawić zawodu przyszłym uczniom nowej szkoły. Chyba skończyła swe prace w przewidzianym terminie, tj. na dzień 1 września?

Nieliczna już gromadka robotników budowlanych betonuje ostatnie nakrywy na studnie, wmurowuje kraty piwniczne, szlifuje tynki i posadzki, demontuje sprzęt budowlany i oczyszcza z odpadków gruzu i cegieł teren budowy. Brygada sprzątaczek czyści

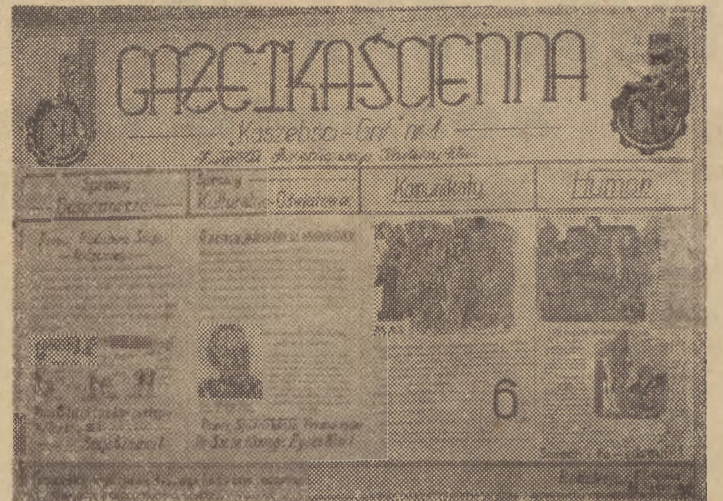
żółciutkie parkiety, instalatorzy zakładają ostatnie prysznice w wielkich, nowoczesnych łazienkach urządzonych obok sali gimnastycznej. Przed gmachem dziewczęta z obozującej opodal brygady „SP” przygotowują boisko szkolne, robotnicy z Wydziału Drogowego MRN układają chodnik prowadzący do szkoły, a Plan tacji Miejskie zatrudszyć się o upiększenie całości. W halu zbudowano piękne alpinarium, dokąd szkoły sadi si kuzery i kwiaty. Za trzy lub cztery dni wszystko będzie gotowe.

Za tydzień do nowej szkoły wejdą pierwsi uczniowie — ci ze szkoły podstawowej i ci z liceum pedagogicznego, ci, którzy będą

się tu uczyć rozpoznawania pierwszych liter i ci, którzy będą się uczyli jak drugich tego alfabetu na uczyć. Za tydzień, za drugim rzedem łśniących w słońcu okien uką się główki dziecięce pierwszych uczniów nowej, w Polsce Ludowej zbudowanej szkoły nazwanej imieniem gen. Karola Świerczewskiego. Za tydzień, dziesiątki młodych ust będą czytać i powtarzać słowa, wyryte na umieszczonej w halu płycie piskowca:

„Poznajcie robotników żołnierze  
Co szumią wiślane fale  
O Karolu Świerczewskim —  
Walterze  
Robotniku i generale”.

(hace)



W Warszawie, w gmachu ZSCh otwarto ogólnopolską wystawę wiejskich gazetek ściennych, wśród których znajdują się również eksponaty z woj. gdańskiego.

Na zdjęciu: wyróżniona gazetka ścienna zespołu świetlicowego Kartuzy-wieś.

## GŁOS SPORTOWY

### Młodzi wychowawcy otoczą opieką sport szkolny i wiejski

#### Zakończenie kursu dla nauczycieli wychowania fizycznego w Wejherowie

W Liceum Pedagogicznym w Wejherowie zakończony został centralny kurs dla nauczycieli wychowania fizycznego szkół średnich I stopnia. Na uroczystości zakończenia kursu obecni byli m. in. przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej tow. Nastali, przewodniczący WKKF tow. Kuśmierz oraz przedstawiciel Wydziału Oświaty Prezydium WRN tow. mgr. Zawrocki.

W części oficjalnej kierownik kursu mgr. Czarniecki złożył sprawozdanie z osiągnięć kursu. M. in. mówca podkreślił, że na ogólną liczbę 67 uczestników egzamin końcowy z wynikiem dodatnim złożyło 55 kursantów, kwalifikując się tym samym do dalszego szkolenia.

Specjalną pilnością i sumiennością w pracy wyróżnili się następujące kursantki: Moderacka, Szkorówna, Słodowna, Zdrojewska, Marynowska, Siemińska, Idasiak.

Szwarc, Later, Kocolówna oraz kursanci: Milde, Roszak, Suchodół, Raksimowicz i Buliński.

Następnie przemawiał przewodniczący WKKF tow. Kuśmierz, życząc absolwentom kursu dobrych wyników w dalszej pracy nad wychowaniem silnego i zdrowego młodego pokolenia Polski Ludowej.

Na zakończenie części oficjalnej odczytana została rezolucja, prze-

ślana przez kursantów do przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej. Rezolucja zawiera zobowiązania kursantów, którzy m. in. postanowili:

Planowo i konsekwentnie realizować plan 6-letni, zakładać i prowadzić wzorowe szkolne kółka sportowe, otaczać opieką Ludowe Zespoły Sportowe, brać czynny udział w akcjach masowych i pracach społecznych.

(w.)

#### NOTATKI SPORTOWE

##### LEKKOATLETY GDANSKY WYJEŻDZAJĄ DO KATOWIC I WROCŁAWIA

W dniu dzisiejszym lekkoatlety gdańscy wyjeżdżają na ogólnopolskie mistrzostwa wewnętrzno — zrzeszenia we.

Ekipa lekkoatletów „Budowlanych” złożona z 40 osób udaje się do Katowic, a reprezentacja gdańska „Kolejarza” w składzie 35 osób wyjeżdża do Wrocławia.

Mistrzostwa odbędą się w dniach 26 i 27 bm.

##### MECZ PIŁKARSKI O WEJŚCIE DO KLASY A

W niedzielę o godz. 11 na boisku na Biskupiej Górze odbędzie się mecz piłkarski o wejście do klasy A pomiędzy KS „Związkowiec” Gdynia i KS „Związkowiec” Gdańsk. W przedmeczku grać będą juniorzy Nowego Portu i Gdańska.

## Kiszka w półfinale na 100 m Bregulanka piąta w rzucie kulą Mistrzostwa lekkoatletyczne Europy rozpoczęte

BRUKSELA. W Brukseli nastąpiło uroczyste otwarcie IV Lekkoatletycznych Mistrzostw Europy. Mimo niepewnej pogody, na stadionie Heysel zebrało się ok. 30 tys. widzów, którzy żywo oklaskiwali barwną defiladę zawodników. Wśród defilujących ogólną uwagę zwracała doskonale prezentująca się ekipa lekkoatletów i lekkoatletek Związku Radzieckiego.

Mistrzostwa rozpoczęły się startem do biegu maratońskiego, po czym rozegrano przedbiegi na 110 m ppł. Odbili się 3 przedbiegi, w których do finału zakwalifikowali się:

Przedbieg I: 1) Bulanczyk ZSRR — 14,8. Przedbieg II: 1) Marie Franca — 14,6.

W biegu na 100 m odbyło się 6 przedbiegów. M. in. startował Kiszka.

Wyniki przedbiegów: przedbieg I: 1) Karakulow ZSRR — 11,1, przedbieg II: 1) Pecelj Jugosławia — 11,0, 2) Kiszka Polska — 11,1, który wyminął na taśmie Papuete Portugalia, Wehrli Szwajcaria i Hammen Luksemburg. Przedbieg III: 1) Locose

Włochy — 10,6, przedbieg IV: 1) Schibby Dania — 11,1, przedbieg V: 1) Bally Franca — 10,9, przedbieg VI: 1) Sucharew ZSRR 10,7.

W biegu na 400 m rozegrano 6 przedbiegów. Pierwszych dwóch zawodników z każdego przedbiegu zakwalifikowało się do półfinału:

Przedbieg I: 1) Lewis Anglia — 49,8, przedbieg II: 1) Pugh Anglia — 49,3, przedbieg III: 1) Lunis Franca — 48,9, przedbieg IV: 1) Wolfbrandt Szwecja — 48,8, przedbieg V: 1) Petarini Włochy — 49,0, przedbieg VI: 1) Siddi Włochy — 49,7.

W pchnięciu kulą kobiet wielki sukces odniósł zawodniczki radzieckie, z których 3 znalazły się w pierwszej zwórcie. Duży sukces odniosła również reprezentantka Polski Bregulanka, zajmując wśród 12 uczestniczek 5 miejsce w tej konkurencji. Bregulanke wyprzedziły jedynie zawodniczki radzieckie oraz Francuzka Ostermayer.

Wyniki: 1) Andrejewa ZSRR — 14,35 m, 2) Toczenowa ZSRR — 13,92 m, 3) Ostermayer Franca — 13,25 m, 4) Zubina ZSRR — 13,07 m, 5) Bregulanka Polska — 12,80 m, 6) Savleici Jugosławia 12,65.

W biegu na 800 m odbyły się 3 przedbiegi. Z każdego przedbiegu 3 zawodników zakwalifikowało się do finału:

Przedbieg I: 1) Boysen Norwegia — 1:51,2, przedbieg II: 1) Hansenne Franca — 1:50,8, przedbieg III: 1) Bannister Anglia — 1:53,8.

Do finału biegu rozstawnego 4 × 100 m mężczyzn na podstawie przedbiegów do finału zakwalifikowali się:

Przedbieg I: 1) ZSRR — 41,3. Czas uzyskany przez sztafetę radziecką, jest nowym rekordem ZSRR o 0,3 sek. lepszym od poprzedniego, przedbieg II: 1) Franca — 41,4.

Wyniki maratonu: 1) Holden Anglia — 2:32:13,8, 2) Karvonen Finlandia — 2:32:45,0, 3) Wanin ZSRR — 2:33:47,0.

Finał trójskoku: 1) Szczerbakow (ZSRR) — 15,39 m, 2) Ratilio (Finlandia) — 14,97 m, 3) Ruho (Turcja) — 14,33 m.

Finał rzutu oszczepem kobiet: 1) Smirnicka (ZSRR) — 47,55 m, 2) Bauma (Austria) — 43,87 m, 3) Zubina (ZSRR) — 42,75 m.

Bieg na 10.000 m: 1) Zatopek (CSR) — 29:12,0, 2) Mimoun (Franca) — 30:21,0, 3) Koskela (Finlandia) — 30:30,8.

## NASI CZYTELNICY PISZA

### Za pracę ławnika powinien płacić zakład pracy

„Jestem robotnikiem w ZPGG (dział przeładunków masowych w Nowym Porcie), pełnię po za tym funkcję ławnika w Sądzie Apelacyjnym w Gdańsku. Dotychczas za każdy dzień spędzony na posiedzeniach ławników otrzymywałem normalne wynagrodzenie w przedsiębiorstwie. Niedawno oświadczono mi w rachubie i wydziale personalnym, że za pracę ławnika, powinien płacić Sąd, a nie przedsiębiorstwo. Jednocześnie wydano mi zaświadczenie, stwierdzające wysokość mego

przeciętnego zarobku dziennego, i polecono mi zwrócić się do Sądu po wypłatę. Prezes Sądu Apelacyjnego, któremu przedstawiłem całą sprawę, był zdziwiony stanowiskiem kierownictwa ZPGG i potwierdzając moją obecność w oznaczonym dniu w Sądzie, oświadczył, że wynagrodzenie powinien płacić zakład pracy.

Zwróciłem się do rady zakładowej działu przeładunków masowych, która odesłała mnie do wydziału personalnego, a

ten z kolei z powrotem do rady zakładowej, gdzie wreszcie definitywnie stwierdzono, że za pracę ławnika musi płacić Sąd. W rezultacie do chwili obecnej nie otrzymałem wypłaty.

J. BARANOWSKI.

OD REDAKCJI: Za wszelkie prace społeczne, wymagające opuszczenia dniówki robotczej w zakładzie pracy, pracownicy otrzymują wynagrodzenie ze swojej instytucji. Stanowisko, zajęte w tej sprawie przez wydział personalny i rachuby ZPGG jest nieustanne. Władze ZPGG powinny wyjaśnić tę sprawę.

Olga pracowała nad zredagowaniem wniosków w sprawie nowego, zainicjowanego przez siebie, rozmieszczenia towarów w głównych magazynach w celu zorganizowania przetrzutu tych towarów na mojo systemem potokowym. Stąd wypłynęła konieczność częstego konsultowania się z Maryną Artiemowną. Maryna od razu poczuła sympatię dla tej młodej robotnicy. Mimo ich przyjaznych stosunków, nie mówiły dotąd nigdy o sprawie małżeństwa Olgi.

Maryna Artiemowna wiedziała, że Mikołaj Alferow mieszkał w Domu Marynarzy i. że zarząd portu przydzielił mu pokój w nowym budowanym domu, lecz on z przydziału zrezygnował. Pewnego razu wieczorem, kiedy gawędziły ze sobą w mieszkaniu Kudriawcewych, po zakończeniu uciążliwej pracy kreslarskiej i obliczeniowej, Maryna napomknęła o Alferowie. Olga dowiedziawszy się, że Alferow zrzekł się przydziału na pokój, pobladła.

— Najwidoczniej — powiedziała zinnym, dzwicznym głosem — zamierza stąd wyjechać... A mógłby przecież zająć nową kwatere i dopiero po całkowitym zakończeniu podjętych przez siebie robót montażowych w porcie, wyjechać, dokąd zechce. Takiemu majstrowi wszędzie dadzą pracę i odpowiednie mieszkanie.

Maryna natomiast dopatrywała się zgola innej przyczyny rezygnacji Alferowa, przeto uśmiechnęła się i powiedziała:

— A po co mu oddzielić pokój? Ma przecież własny dom o czterech oknach i niebieskich futrynach.

O domu Alferowych słyszała wiele z opowiadań swego męża. Olga zmieszana była i zalała rumieńcem, jak podłotek:

— To nie jest jego dom, a mój! — zdolała jedynie odpowiedzieć. W sercu uczuła jednak wdzięczność dla Maryny za 'wszczęcie tej rozmowy.

Od czasu, kiedy Maryna zaczęła Oldze pomagać w opracowywaniu racjonalizatorskiego wniosku, wypadło im dość często spotykać się z Mikołajem Alferowem. Przed tym przy przypadkowym spotykaniu męża, czuła się zawsze nieswojo i odpowiadając mu

Mikołaj Asanow

42)

### SEKRETARZ ORGANIZACJI PARTYJNEJ

zaledwie kiwnięciem głowy na słowa powitania, pośpiesznie go wymijała. Teraz Maryna Artiemowna uważała za nieodzowne radzić się doświadzonego montera w sprawie rozmieszczenia dźwigów według projektu Olgi, i ta, chcąc nie chcąc, musiała brać udział w tych rozmowach. Zniewalała ją do tego okoliczność, że nie miałyby sensu wyrzekać się realizacji własnego projektu, tylko dlatego, by nie spotykać się z mężem.

Ale i to skończyło się już, bowiem Maryna zakomunikowała, że projekt jej uzyskał aprobatę i pozostały jedynie do załatwienia formalności w biurze pomysłów racjonalizatorskich. Olga mimo woli westchnęła. A więc kończą się jej krótkie spotkania z Mikołajem. Bez tak ważnego powodu, będą one już nadal niemożliwe. W ostatnich dniach, tak dalece już ośmieliła się, iż patrzyła na niego ukradkiem, odczuwając z radością jego zaniepokojenie, gdy spotykały się ich oczy. Mikołaj, chcąc ukryć zmieszanie, zaczynał pośpiesznie mówić, lecz i to mu się nie kleiło, co wywoływało na ustach Maryny, przyjazny, pobłażliwy uśmiech. Ale wszystko się kończy, więc skończyły się i ich spotkania... Przyjęta tymi myślami Olga poszła razem z Maryną na zebranie, poświęcone jej projektowi.

Zebranie trwało krótko. Maryna osobiście występowała jako rzecznik nowego pomysłu racjonalizatorskiego Olgi i przedłożony projekt został bez zastrzeżeń przyjęty. Kiedy wychodziły z gmachu urzędu, Maryna popatrzyła na zegarek i nagle odezwała się:

— Olgo Siemionowno, czy wiecie, że jest teraz za dziesięć

minut czwarta, więc możemy go jeszcze zastać w porcie...

— Kogo? — ze zdziwieniem spytała Olga.

— Mikołaja Stiepanowicza. Trzeba przecież zakomunikować mu o waszym sukcesie. Gdyby nie jego wskazówki, długo jeszcze byśmy się kłopotali — powiedziaławszy to, zdecydowanym krokiem poszła w stronę portowego basenu, gdzie brygada Alferowa montowała jeszcze jeden dźwig pływający. Olga bez słowa poszła za nią.

Na kołujących się masztach siedzieli monterzy, a niektórzy śmiałkowicie przebiegali po wantach, jak rutynowi marynarze. Monterzy tego typu, tak, jak, marynarze, muszą być przyzwyczajeni do każdej wysokości. Na maszcie flagowym czerwienił się sztandar przechodni, pozostający od wielu tygodni w posiadaniu brygady Alferowa. Maryna zatrzymała się na brzegu i przyglądając się zręcznym ruchom odważnych ludzi, odezwała się do Olgi:

— Przyjemnie jest pracować tak w górze! Ja jednak odczuwam strach. Kiedy odbywałam praktykę, wypadało mi często wchodzić na krany i rusztowania, wtedy zawsze doznawałam uczucia, że nie nabędę w tym wprawę.

— A jednak?

— Nie potrafiłam się przyzwyczaić, ale kiedy trzeba, wchodziłam. Tak samo było ze spadochronem. Skakałam mnóstwo razy, a jednak przy każdym skoku odczuwałam treść. Na początku zapewne i wy obawialiście się, nieprawdaż?

A kiedy Olga dała swym spojrzeniem do zrozumienia, że nie bardzo rozumie o co jej chodzi — pośpiesznie wyjaśniła:

— No... wówczas, kiedy zaczęliście znowu piąć się w górę... Złożyliście jeden projekt, drugi... Zanim doszłyście do celu...

— O czym wy mówicie, Maryna Artiemowna?... O jaki cel wam chodzi?

— Dopełniliście męża, zrównaliście się z nim, zgodnie ze swymi pragnieniami. No, ale nie dobrze — jeśli o to tylko wam głównie chodziło...

C. d. n.